Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 78). — Telef. Nacz. Redaktora [illegible]

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza
15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7217. Lwów, sobota, 18 października 1924. Rok XV.

Jak przedstawia się budżet na r. 1925.

Mac Donald broni się przed zarzutami Asquita. -- Bułgarja i Grecja zamówiły tabor kolejowy w Polsce. -- Podatek nocny od spożycia został zniesiony. -- „Zeppelin“ był asekurowany na 600 tysięcy dolarów.

Mossul.

Lwów, 16 października.

Zapomniane, przez długi ciąg wieków bezpańskie niemal obszar Mezopotamji, powróciły za dni naszych znowu do światowego znaczenia. Runęły były w gruzy potężne grody Ninusa i Sardanapala nie pozostało śladu z wiszących ogrodów Semiramidy ni wspaniałych świątyń Astarty. Wydma piaszczysta wzięła szczątki dawnych potęg, skąd promieniała kultura na świecie. Na piaskach, nieopodal wód babilońskich, nad któremi ongi jerozolimscy tułacze wierzby obwieszali lutniami płaczącemi, wzniosło się Mossul, liche ongi osiedle postój karawan kupieckich ciągnących z Bagdadu dalej na wschód lub stamtąd ku ziemiom na zachód od Tygrysu i Eufratu położonych. Zwolna Mossul porastał w pierze, a pracowitość jego mieszkańców — zapewne wyższa jeszcze mieszkanek — obdarzyła świat nowym rodzajem subtelnej tkaniny, od miejsca pochodzenia zwanej muślinem.

Wzrósłszy dopiero w dobie nowoczesnej w dość ludne miasto, Mossul ściągnął na siebie uwagę zwłaszcza, odkąd o dostęp do serca Azji rywalizować z sobą poczęły potencje europejskie. Leżąc bowiem na głównym szlaku traktów prowadzących z zachodu, wspomniane miasto i jego okręg są pozycją kluczową, ze względów handlowych i strategicznych ogromnie ważną. To też w ciągu wielkiej wojny a także i po jej wygaśnięciu niejednokrotnie obijała się o uszy egzotyczna ta nazwa.

W bolesnej fazie tworzenia się nowej Turcji, państwo angorskie miało z powodu Mossulu twardy orzech do zgryzienia. Weszło w konflikt z Anglją, której polityka ma za jeden z głównych celów uzyskanie jak najdogodniejszego połączenia z wnętrzem Azji, uzyskanie wielkiej bitej drogi z macierzystych dzierżaw do Indyj. Ktokolwiek kłodą zwali się na tę drogę — niechybnie zostanie zmiażdżony i usunięty. Próbowały Niemcy zaszachować Anglję opanowaniem kolei bagdadzkiej i to właśnie stało się jedną z głównych przyczyn wojny światowej. Zuchwałe plany niemieckie rozbiły się o konsekwentną stanowczość przeciwnika — cesarstwo legło w gruzy, droga na Bagdad stanęła znowu otworem dla Anglji. Obecnie państwo Angory zajęło w sprawie Mossulu stanowisko dla Anglji niewygodne i zaraz, ledwie uśmierzony, zatarg wybuchł na nowo, ba, nawet zaostrzył się do tego stopnia, że grozi konflikt orężny. Angora z całą energją sięgnęła do nadzwyczajnych środków celem obrony granic Mezopotamji a zwłaszcza Mossulu. Rząd turecki zamyśla wydać nakaz powszechnej mobilizacji i bronić praw swych do upadłego. Czy jednak zdoła je obronić przed taką jak W. Brytanja potęgą! Anglja zaś nie może cofnąć się, ponieważ idzie tu o najżywotniejsze jej interesy.

Równocześnie z wydaniem ostrych zarządzeń militarnych rząd turecki zwrócił się do Ligi narodów obwiniając Anglję, że wbrew decyzji Ligi z d. 30 września b. r. wystąpiła samowolnie przeciw Turcji, żądając wycofania wojska po za linję status quo na granicy Iraku. Liga znajdzie się teraz w niemałym kłopocie, a będzie to pierwszy po konferencji genewskiej wypadek, nadający się do zastosowania ustalonych tam zasad.

Jako zjawisko charakterystyczne zapisać należy pogłoski o zawarciu militarnej konwencji turecko-rosyjskiej. Jeśli pogłoski te okażą się prawdą, będzie to nowy dowód, jak chytra i obłudna jest polityka sowiecka. Że Turcja w krytycznem położeniu chwycić gotowa się każdego przymierza, które wzmocnić może jej pozycję, to naturalne. Ale że sowiety tak skwapliwie pomoc jej niosą w chwili, gdy traktat z Anglją czeka ratyfikacji. to mniej już w porządku. Sowiety jednak wszędzie gotowe przyłożyć rękę, gdzie wybucha konflikt, aby potem, jak w Chinach okazało się świeżo, za „bezinteresowną“ przysługę kazać sobie zapłacić tem, co najcenniejsze. Konwencja z sowietami byłaby dla Turcji chwyceniem się brzytwy. W ręku sowietów stałaby się przedewszystkiem środkiem do wywarcia nacisku na Anglję, nową próbą szantażu, którym tak często posługuje się niewybredna polityka Cziczerina.

Orędzie króla rumuńskiego.

Zostało ono wygłoszone w parlamencie.

Bukareszt, 16 października. (Tel. G. P.). **Król, otwierając prace parlamentu wygłosił orędzie** stwierdzające, że sytuacja zewnętrzna Rumunji jest bardzo zadowalająca. Konferencja londyńska wykazała jeszcze raz, że wypełniamy wszystkie nasze zobowiązania wypływające z traktatów jesteśmy jednak zdecydowani wymagać słusznego **poszanowania praw zdobytych poniesionemi przez nas ofiarami.** Orędzie mówi następnie o zawarciu szeregu konwencji z Austrją i Węgrami i wyraża nadzieję na rychłe rozwiązanie rozmaitych spraw z Bułgarją dotychczas pozostających w zawieszeniu. W dalszej części orędzia król zapowiada projekty ustaw dotyczące reformy administracji, ochrony pracy i ubezpieczenia społecznego, reorganizacji podatków bezpośrednich, ustawy prasowej i procedury karnej, jako też szeregu ustaw dotyczących oświaty, wyznań religijnych i gospodarki społecznej.

Złudzenia senatora de Monzi'ego.

Jak sobie wyobraża p. sen. unormowanie stosunków franc.-sow.

Paryż, 16 października. (Tel. G. P.. — „Le Journal“ dowiaduje się, że przeznaczona dla Moskwy nota komisji senatora De Monzię zaleca utworzenie zarządu międzynarodowego, ze szerokimi pełnomocnictwami, któryby zorganizował zewnętrzny handel Rosji i zapewnił stopniową likwidację jej pasywów.

Kto czem wojuje...

Sowjety inspirowały zamieszki na terytorjum polskiem, a teraz mają u siebie powstanie Białorusinów.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 16 października. (Z.). Z pogranicza dochodzi wiadomość o rozszerzaniu się powstania na Białorusi sowieckiej. Niedaleko Mińska oddział czerwonych żołnierzy eskortował 50 aresztowanych białorusinów, podejrzanych o usiłowanie wywołanie powstania. Oddział ten został otoczony przez powstańców, który zażądał wypuszczenia aresztowanych. Czerwono-armiejcy odpowiedzili strzałami, wywiązała się walka, w której oddział sowiecki został wreszcie rozproszony.

KOMISJA USTAW AKCYJNYCH.

Warszawa, 16 października. (Tel. G. P.). Min. skarbu i przemysłu i handlu powołało do życia komisję celem opracowania ustaw akcyjnych. W skład komisji weszli prawnicy z p. Karolem Kozłowskim na czele

Min. Sikorski w Paryżu.

Paryż, 16 października. (Tel. G. P.). Min. Sikorski w otoczeniu oficerów swego sztabu złożył **wizytę marszałkowi Fochowi**, z którym miał dłuższą rozmowę. Po tych wizytach udał się p. minister Sikorski do ministerstwa wojny, powitany przez ministra wojny generała Nolleta, który zatrzymał go na śniadaniu.

—o—

A WIĘC WALKI ZOSTAŁY ZAKOŃCZONE.

Londyn. 16 października. (Tel.. G. P.) Reuter donosi ze Szanghaju, że walki pod Szanghajem, jak się zdaje, **zostały już całkowicie zakończone.** Liczne oddziały wojsk, które brały udział w walkach, wysyła się obecnie do ich miejsc rodzinnych.

—o—

POŻAR W KANTONIE.

Londyn, 16 października. (Tel.. G. P.). Donoszą z Kantonu, że wybuchł tam **pożar,** który zaledwie po upływie całego dnia udało się zlokalizować. Straty olbrzymie, wynoszą **około siedm miljonów dolarów.** Przypuszczają, że są ofiary w ludziach.

—o—

LIBERALI WŁOSCY POPRĄ NADAL MUSSOLINIEGO.

Rzym. 16 października. (Tel. G. P.). —Na odbytem pod przewodnictwem Salandry zebraniu 32 deputowanych i 10 senatorów liberalnych przyjęto jednogłośnie porządek dzienny, proponujący **popieranie lojalnie rządu,** w którym uczestniczą wybitni przedstawiciele stronnictwa liberalnego.

—o—

PONOWNA INTERWENCJA W SPRAWIE CASTIGLIONIEGO.

Paryż, 16 października. (Tel. G. P.). „Information“ donosi z Frankfurtu, że rząd włoski na życzenie włoskich sfer gospodarczych **upoważnił Banca Commerziale do podjęcia ponownej interwencji w sprawie Castiglioniego.** Banca Comm. uzyskuje w ten sposób prawo kontroli nad wszystkimi przedsiębiorstwami Castiglioniego, które warte są 4 miljardy lirów. Tym sposobem Włochy mogą sobie zapewnić wielki wpływ na gospodarcze stosunki w Europie.

EPIDEMJA TYFUSU W SOLLINGEN.

Berlin. 1 października. (Tel.. G. P.) „Vossische Zeitung“ donosi ze Sollingen, **że wybuchła tam epidemia tyfusu** Zachorowało 51 osób, z tego 4 zmarło.

Mac Donald broni się przed zarzutami Asquitha.

ODPOWIEDŹ NA ZARZUTY ASQUITHA.

Londyn, 16 paźdz. (Tel. G. P.) Mac Donald, wygłaszając przemówienie w Leeds i Manchester **odpowiadał na zarzuty, czynione przez Asquitha.** Na zarzut, iż premjer oświadczył w Izbie gmin w czerwcu, że rząd angielski nie przyjmie gwarancji za pożyczkę dla Rosji, w sierpniu zaś **rząd** zapowiedział udzielenie Sowjetom pożyczki przez siebie gwarantowanej, Mac Donald odpowiedział, że pożyczka, o której była mowa w czerwcu, miała być udzielona w gotówce, a co do sposobu zaofiarowania jej, nie stawiano żadnych ograniczeń względ. warunków. Co się tyczy pożyczki, o której była mowa w sierpniu, to rząd określił dokładnie sposób zużytkowania tej pożyczki, która miała być przeznaczona na zwiększenie eksportu angielskiego.

Londyn, 16 paźdz. (Tel. G. P.) W chwili obecnej można już określić w przybliżeniu **liczbę kandydatur poszczególnych partji.** Labour Party przedstawi około 521, w roku zeszłym 423, konserwatyści tę samą liczbę co w roku zeszłym 536, liberałowie 330, w roku zeszłym 454.

Do porozumienia między konserwatystami a liberałami doszło w **60 okręgach wyborczych.** Wielkie zainteresowanie wzbudzają wybory w miejscowości Shofild, gdzie kandyduje podsekretarz stanu Ponsomby, który jak wiadomo, jest **bezpośrednio odpowiedzialny za podpisanie traktatu anglo-sowieckiego.**

Zwłoki Sienkiewicza będą skierowane na Pragę.

Pismo min. Skrzyńskiego do posła czechosłow. w Warszawie.

Praga, 16 października. (Tel.. G. P.) Ministerstwo spraw zagran. w Warszawie przesłało poselstwu czechosłowackiemu w Warszawie zawiadomienie, że prośba komitetu czechosłowackiego dla uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza oraz taka sama prośba czechosłowackiej Rady Narodowej, aby **pociąg** wiozący zwłoki H. Sienkiewicza skierowany był na Pragę, **została uwzględniona.** Pan Minister prosił poselstwo czechosłowackie o przyjęcie do wiadomości, że polska opinja publiczna przyjęła z żywem zadowoleniem udział narodu czechosłowackiego w tej wielkiej polskiej uroczystości narodowej.

Pomorzanie protestują przeciw zakusom niem.

Tczew, 16 października. (Tel. G. P.). Odbyła się tu wielka manifestacja ludności miasta Tczewa i powiatu, celem zaprotestowania **przeciw zakusom niemieckim** odnośnie **do Pomorza.** Uchwalono jednomyślnie rezolucję protestującą z oburzeniem **przeciw dążeniom Niemców do naruszenia granic Rzeczypospolitej,** t. j. do oderwania Pomorza i Górnego Śląska.

Pracę umysłową należy stawiać przynajmniej na równi z fizyczną.

Jednogodzinny strajk demonstracyjny biuralistów.

Łódź, 16 października. (Tel. G. P.). Na ostatniem posiedzeniu międzyzwiązkowej komisji pracowników biurowych postanowiono w dniu otwarcia Sejmu urządzić **jednogodzinny strajk demonstracyjny** na znak protestu przeciwko zbagatelizowaniu przez Sejm spraw pracowników biurowych i wyłączeniu ich z pod działania ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. **Łódzka** komisja międzyzwiązkowa zwróciła się do centrali w Warszawie z propozycją przyłączenia się do tej akcji.

Restauratorzy mogą się cieszyć.

PODATEK NOCNY OD SPOŻYCIA ZOSTANIE ZNIESIONY.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 16 października. (Z.). Departament samorządowy Minist. spraw wewn. **udzielił już ostatecznej odpowiedzi przychylnej na memorjał restauratorów w sprawie zniesienia podatku komunalnego od spożycia w restauracjach w godzinach nocnych.** Wczoraj sprawą tą zajmował się departament **podatkowy** Minist. skarbu.

Kanałowa dyskusja na Radzie miejskiej.

O nowy gmach na gimnazjum żeńskie. — W kwestji rozbudowy Lwowa. — Budowa baraku dla delożowanych. — Zakupno maszyn dla wodociągu w Szkle. — Wojna o kanał.

Lwów, 16 października.

(jp.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej sprawa sama w sobie dość małej wagi, dzięki rozmaitym względom ubocznym natury po części partyjnej, a po części nawet osobistej, wywołała dyskusję tak przewlekłą, że wskutek tego znowu niemal wszystkie sprawy odroczone już w zeszłym tygodniu z powodów podobnych, spadły i teraz z porządku dziennego.

GIMNZJUM IM. KRÓL. JADWIGI.

Na wstępie posiedzenia r. **dyr. Próchnicki** poruszył sprawę **nieodpowiedniego pomieszczenia gimnazjum żeńskiego im. Królowej Jadwigi** i postawił wniosek, by Rada miejska wezwała Prezydjum, aby poparło u Rządu **starania** o wstawienie do budżetu państwowego odpowiedniej kwoty na **budowę nowego gmachu dla tego gimnazjum,** oraz aby przedłożyło Radzie m. wniosek co do odstąpienia na ten cel odpowiedniego gruntu miejskiego i ewentualnego przyczynienia się gminy do kosztów budowy. Wniosek ten uchwalono.

BRAK MIESZKAŃ WE LWOWIE.

Z kolei r. dr. **Tad. Dwernicki** zabrał głos w sprawie braku **mieszkań** we Lwowie i zwrócił się do Prezydjum, aby zwołało **komisję mieszkaniową,** złożoną z członków Rady miejskiej oraz z kół obywatelskich poza Radą stojących, aby zastanowiła się nad kwestją budowy mieszkań i odniosła do Rządu o pomoc materjalną na cele rozbudowy.

Następnie r. **Murzyński** referował sprawę budowy baraku dla delożowanych. Po dyskusji uchwalono **wybudować nowy barak na ten cel na Persenkówce koło betonjarni.** Barak ma obejmować 16 ubikacj.

DLA WODOCIĄGU W SZKLE.

R. **Jaskólski** po przedstawieniu swego referatu postawił wniosek na **zakupno maszyn dla drugiego wodociągu w Szkle,** w stoczni gdańskiej za kwotę **214.500 zł.** Wniosek przyjęto,

WOJNA O KANAŁ.

Referat wicepr. dra Stahla w sprawie budowy kanału przy ul. Ponińskiego stał się przedmiotem niemal dwugodzinnej dyskusji.

Cały szereg mowców jak r. Marecki. Andrzejowski, Szafrański, Szczyrek i Hersztal czynili prezydjum ostre zarzuty, że bez **uprzedniej** uchwały Rady m. **i bez poddania sprawy tokowi, przewidzianemu regulaminem, budowę tę rozpoczęto,** przyczem wyżej wymienieni mowcy wyrażali przekonanie, że wpierw należy przeprowadzić kanalizację w ulicach już zabudowanych niż w ulicach dopiero nowo powstających.

Inni mowcy, jak r. dyr. **Chajes, Sudhof,** Hingler, dr. Dwernicki stali na stanowisku, że **kanalizacja ulic jest taką pierwszą koniecznością w każdem mieście,** że wszyscy obywatele mają prawo do takich samych udogodnień, zatem niema powodu **odmawiać tej sprawie aprobaty.** Natomiast tak wyżej wymienieni mówcy, jak i r. sen. **Thullie** i r. **Rybicki** imieniem Sekcji budowniczej zastrzegli się przeciw samowolnemu przedsiębraniu robót przez Prezydjum z pominięciem drogi regulaminowej, tj. Sekcji IV. i Rady miejskiej.

Nakoniec przyjęto wniosek referenta, aby **wybudować rzeczony kanał kosztem 15 tys. złotych,** przyczem jednak uchwalono rezolucję, domagającą się, aby na przyszłość Magistrat i **Prezydjum nie przedsiębrały żadnych robót bezplanowo i aby przedłożono na rok przyszły plan budowy kanałów i kolejność ich wykonania.**

Ponieważ po zakończeniu tej **sprawy** dobiegała godz. 10, prezydent z **powodu** spóźnionej pory, zamknął posiedzenie.

—o—

Drożyzna musi być zwalczona.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 16 października. (Z.). Jutro o godzinie 10.30 rano odbędzie się w Min. skarbu konferencja, na której przedstawiciel rządu ma wygłosić **referat o potrzebie zwalczania drożyzny**, która zagraża równowadze naszego życia gospodarczego. Rząd zdaje sobie sprawę z potrzeby pomocy sfer społeczeństwa i obywatelstwa, aby ograniczyć wszystkie dziedziny życia.

OBLICZANIE WZROSTU KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Warszawa, 16 października. (Z.). W dniu jutrzejszym główny urząd statystyczny przeprowadzi obliczenie **wzrostu kosztów utrzymania w pierwszej połowie października.** — Wskaźnik ten wysłany będzie do Rady Ministrów, która tego samego dnia, opierając się na obliczeniu Głównego urzędu statystycznego **ustali mnożną do uposażeń urzędniczych na miesiąc październik.** W jakiej mierze wzrośnie obecna mnożna trudno na razie przewidzieć. Możliwie, że do 39 a nawet do 40 punktów a to ze względu na to, że również czynsz mieszkaniowy wzrósł w obecnym kwartale o 5%.

—o—

OBRADY KLUBU PARLAMENTARNEGO P. S. L.

Warszawa, 16 października. (Z.). Dzisiaj w Sejmie panował duży ruch, a to z powodu posiedzenia klubu P. S. L. Na tem posiedzeniu odbytem pod **przewodnictwem prezesa Witosa**, omawiano **sprawę reformy rolnej**. Na ten temat wygłosił dłuższy referat wicemarszałek Sejmu p. **Osiecki**, porównując projekt swego klubu z projektem Wyzwolenia i rządu. W dyskusji, która się rozwinęła ujawniła się tendencja popierania projektu najradykalniej ujmującego kwestę reformy rolnej. Po południu poseł **Kiernik** wygłosił referat na temat **zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej.**

To nie jest sport, ale polityka.

TAK PRASA FRANCUSKA OCENIA LOT ZEPPELINA DO AMERYKI.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 16 października. (Z.). Z Paryża donoszą, że prasa fr. zorjentowała się, że lot Zeppelina do Ameryki nie jest sensacją sportową, ale polityczną. W związku z tem zapatrywaniem dzienniki piszą, że ta podróż reklamowa nie powinna zasugestionować opinji świata. Na razie Niemcy chcą przedłużyć żywot zakładów zeppelinowskich, obiecując Francji, że dostarczą jej nowego Zeppelina, tytułem odszkodowania.

DR. ECKNER O PODRÓŻY „ZEPPELINA“ DO AMERYKI.

Nowy Jork, 16 października. (Tel. G. P.). Dr. Eckner oświadczył w wywiadzie, że podróż statku Z. R. 3. miała przebieg pomyślny tylko w pierwszej części drogi. **Od wtorku rana statek miał do czynienia z burzą**, która szła w kierunku przeciwnym do lotu statku. Przed Nową Szkocją siła wiatru wynosiła 25 metrów na sekundę. Z. R. 3. minął po drodze krążowniki Detroit i Milwaukee, ale nie mógł ich dojrzeć. Od Azorów statek musiał zmienić kierunek drogi z powodu **wiatrów przeciwnych**.

ZA 1 ZEPPELINA — 2.200.000 DOL.

Londyn, 16 października. (Tel. G. P.). Reuter z Waszyngtonu. Gdy statek Z. R. 3. będzie formalnie przejęty przez rząd Stanów Zjednoczonych około 2.200.000 dolarów zostanie zapisanych na dobro niemieckich spłat w stosunku do Ameryki.

Z JAKĄ SZYBKOŚCIĄ LECIAŁ ZEPPELIN.

Berlin, 16 października. (Tel. G. P.). Wedle oficjalnych danych statek Z. R. 3. przebył 6.066 mil angielskich w 81 godz. i 17 minutach, wobec czego średnia szybkość wynosiła 63.65 mil angielskich. Najwyższa wysokość, do jakiej wzniósł się statek była 3.680 metrów.

„ZEPPELIN“ BYŁ ASEKUROWANY NA 600 TYS. DOLARÓW.

Warszawa, 16 października. (Z.). Z Berlina donoszą, że Zeppelin przed wyjazdem do Ameryki został w jednem towarzystwie asekuracyjnem w Monachium **zaasekurowany na kwotę 600 tys. dolarów.** Premja asekuracyjna wynosiła 38 tys. dolarów.

FRANCJA BUDUJE RÓWNIEŻ ZEPPELINY.

Paryż, 16 października. (Tel. G. P.). „Le Journal“ podaje, iż **towarzystwo francuskie nabyło patenty na budowę Zeppelinów**, których eksploatacja wedle warunków kontraktów może się rozpocząć po zakończeniu przelotu przez parowiec Z. R. 3. Warstaty we Friedrichshaffen są podobno gotowe dostarczyć Francji tytułem odszkodowań sterowiec podobny do Z. R. 3.

Budżet na r. 1925.

MA BYĆ ZUPEŁNIE ZRÓWNOWAŻONY.

Warszawa, 16 października. (Tel. G. P.) **Preliminarz budżetowy na r. 1925 jest już całkiem zrównoważony.** Po stronie wydatków i dochodów określa się on pozycją 1981 milj. złotych. Suma wydatków na administrację wynosi 1.830.000 zł. a zwiększenie jej w porównaniu z r. ubiegł. spowodowane zostało podwyżką płac urzędniczych, wraz z dodatkiem na mieszkanie, zwiększeniem wydatków inwestycyjnych, zwiększeniem wydatków na wzmocnienie ochrony granicznej, wzmożoną spłatą długów krajowych i zagranicznych i uregulowaniem uposażenia emerytów. Pozatem budżet wykazuje **zwiększenie wydatków na oświatę**, które wyniesą 10% całkowitego budżetu, gdy w zeszłym roku wynosiły 9%. W budżecie przedsiębiorstw państwowych najważniejszą pozycję stanowią **wydatki inwestycyjne kolejowe** w sumie 35 milj. zł., które zostaną pokryte czystym zyskiem, który przyniesie min. kolei w sumie 36 milj. zł. Pozostałych 50 milj. zł. przeznaczonych na inwestycje kolejowe będzie zrealizowanych w razie powodzenia 10%-towej pożyczki kolejowej. Wszystkie wydatki państwowe pokryte zostaną dochodami, które przedstawiają daniny publiczne w sumie 713.633.000 zł. (w r. 1924, tylko 650.038.000 zł.)

Z tego podatki bezpośrednie przyniosą 325.085.000, pośrednie 98.356 zł. Monopol państwowy w r. 1925 przyniesie 356 milj. zł., gdy w r. ub. łącznie z dochodami ze spirytusem wyniósł tylko 189 milj. zł.

Rokowania handl. między Polską a Niemcami.

WSTĘPNE ROKOWANIA JUŻ ROZPOCZĘŁY SIĘ.

Berlin, 16 października. (Tel. G. P.). Dzienniki ogłaszają komunikat o **rokowaniach handlowych polsko-niemieckich.** Według tego komunikatu wstępne rozmowy już się rozpoczęły. Ze strony niemieckiej zaproponowano zawarcie układu prowizorycznego kilkumiesięcznego na podstawie obopólnego przyznania klauzuli największego uprzywilejowania. Rokowania mają się rozpocząć w Warszawie, a potem toczyć się dalej w Berlinie.

A. PAYSON-TERHUNE.

Wilk

przekład K. Rychłowskiego.

(Ciąg dalszy)

Nazajutrz rano trzech turystów razem z Brucem zjawiło się koło lepianki Glamisa. Glamis szedł właśnie z nieodstępnym wilkiem w stronę jeziora. Przyjął gości opryskliwie, dając im do zrozumienia niedwuznacznie, że nie mają tu czego szukać.

Toteż po paru minutach niefortunni przybysze oddalili się w milczeniu, nie mając nawet czasu napatrzeć się temu dziwakowi i jego czworonożnemu towarzyszowi.

*

Zajęty jak najszybszą odprawą nieproszonych gości, Glamis nie zwrócił zupełnie uwagi na jednego z turystów, który stał nieco na uboczu, trzymając pod pachą jakiś tajemniczy przedmiot — jakąś skrzynkę, owiniętą szarem płótnem.

A w miesiąc później pojawiła się w kilku poczytnych pismach reprodukcja doskonałej kliszy, na której był przedstawiony Glamis, doskonale uchwycony, w towarzystwie swego czworonogiego przyjaciela. W kilka dni później zaś — ajent policyjny zjawił się w zakładzie fotograficznym, z którego wspomniana klisza rozeszła się po świecie — celem zebrania wyczerpujących wyjaśnień co do osoby oryginała. Nazajutrz trzech ajentów policyjnych wybrało się na poszukiwania Glamisa, który od trzech lat ukrywał się wśród nieprzebytych borów Kanady.

*

Był ciepły dzień letni. Glamis obudził się niespodzianie około trzeciej nad ranem. Nie mógł zasnąć — jakieś dziwne, nieokreślone uczucie trwogi, czy przeczucie grożącego mu niebezpieczeństwa nurtowało mu w mózgu. Wokoło była cisza zupełna, przyroda jeszcze spała. Leżał na swem posłaniu, z szeroko otwartemi oczyma, napróżno starając się zrozumieć tę niewytłómaczoną trwogę przed czemś niewiadomem. Budziły się pomału ptaki — dolatywały uszu jego znane mu od dawna ćwierkania i pogwizdywania ptactwa, intonującego swój codzienny hymn na cześć wschodzącego słońca.

Glamis nie mógł uleżeć spokojnie — przewracał się z boku na bok niecierpliwie, nerwowo... Zaledwie go Colley posłyszał, zerwał się natychmiast i opierając się przedniemi łapami o posłanie, przytulił pieszczotliwie swą mordę do twarzy pana, machając radośnie ogonem. Było to jego zwykłe codzienne powitanie...

Dziś jednak Glamis przywitał się z nim dość obojętnie, głaskając go machinalnie po łbie i potężnym karku. Potem wstał i na pół ubrany skierował się w stronę pobliskiego źródła, gdzie się mył codziennie. Colley biegł za nim radośnie.

Przeszli razem jakieś paręset metrów — kiedy stanęli nad źródłem, Glamis spostrzegł się dopiero, że zapomniał zabrać ręcznik. — „Cóż ja dziś tracę głowę zupełnie?“ — zauważył głośno. A zwracając się do wilka, zakomenderował: — „Colley, idź, przynieś mi ręcznik!“ — Zwierzę zrozumiało w mig tę komendę, nie pierwszy zresztą raz już słyszaną i pogalopował z powrotem do lepianki.

Glamis tymczasem zanurzył całą głowę w zimnej źródlanej wodzie. Podniósł się, cały z ciekającą wodą — i w tej chwili ogarnęło go jeszcze silniej to nieokreślone uczucie jakiegoś niebezpieczeństwa, grożącego mu bezpośrednio. Otarł mokre oczy rękawem koszuli i rozglądnął się uważnie dokoła. I oto wśród pobliskich krzaków ujrzał znienacka trzy lśniące lufy rewolwerów skierowane ku niemu.

Złapany! W pułapce!...

(C. d. n.).

—o—

Z muzyki.

(Koncert Artura Rubinsteina).

Lwów, 16 października.

Sprawozdania przepełnione słowami zachwytu i superlatywami nie mogą zazwyczaj odbiegać od banalnego szablonu, a pozbawione te pikantnej przymieszki, którą wnosi nacechowana złośliwością ostrzejsza krytyka, nie cieszą się przeważnie względami szerszej publiczności. Mimo to wzmiankę niniejszą o środowym recitalu pianisty A. Rubinsteina (I. Koncert abonamentowy ruchliwej imprezy M. Tuerka) zapełnić wypada entuzjastycznymi wyrazami podnoszącymi pod niebiosy fascynującą istotnie grę znakomitego artysty.

Przedewszystkiem zaznaczyć pragnę wydoskonaloną do najwyższego stopnia finezję interpretacyj Rubinsteina, zawsze poetycznych i niezależnie od potężnych nieraz efektów dynamicznych zaotnie wkradających się w serca słuchaczów. Najsilniejsze nawet akcenty i ostro nieraz uwydatniona rytmika nie zacierają wprost „aksamitnej“ barwy uderzenia i idealnej częstokroć piękności frazy i szczegółów gry. Klawiatura fortepianowa jest wrażliwą na pieszczoty, a instrument odpowiada swem maximum słodyczy brzmienia na te subtelne odruchy. Jeden ze znanych recenzentów podzielił pianistów na dwie kategorje: „Tych, którzy obchodzą się z fortepianem jak z swoją kochanką, i innych, kłócących się z nim jakoby z teściową“. Artur Rubinstein należy bezsprzecznie do tych pierwszych. Z obszernego programu porywającego słuchaczów intensywnie pianisty wysunęły się na plan pierwszorzędny interpretacje, rzec można wspaniałe, Schumanowskiego „Karnawału“ (op. 9) i Berceusy Chopina. W innych utworach Chopina odbiega nieraz sposób gry — tu i ówdzie — od wskazówek kompozytora, od oryginału jego rękopisu i może nawet od jego intencyj, mimo to zaliczyć wypada Scherzo, walc, i polonez As-dur do pierwszorzędnych popisów wirtuozowskich.

Drugą część wieczoru poświęcił koncertant utworom nowszej i najnowszej literatury fortepianowej. Odegrał, między innymi, cztery mazurki K. Szymanowskiego (z manuskryptu), Debussy'ego „La Cathedrale engloutie“ i piękne, dotąd nieznane u nas dwa utwory I. Albenisa. Powodzenie tego szeregu (z wyjątkiem dzieł Debussy'ego) nowości dla Lwowa, było rozmaite, a przewaga utworów skrajnie modernistycznych nie dawała się odczuwać zbyt dotkliwie w stosunku do programu części pierwszej.

Modernizm w interpretacji Rubinsteina cieszył się natomiast sukcesem w swoim rodzaju w Warszawie. Cytuję tu dostownie referat znakomitego krytyka prof. St. Niewiadomskiego: „Utwory modernistyczne, grane w obfitości przez znakomitego wirtuoza, przeciągały nieraz do strunę cierpliwości słuchacza i nie na żarty, ale jemu samemu nic to nie zaszkodziło. Przez pół genjalne, przez pół banalne, najczęściej bardzo hałaśliwe, a fałszywe zawsze, wywołały utwory te oklaski nieustanne“.

U nas też nie brakło nieustannych oklasków po również hałaśliwych tańcach M. de Falla, z „Amor brujo“ — tak nazywa afisz groteskową kompozycję umieszczoną na końcu programu.

Na ogół na żądanie odegrał serdecznie oklaskiwany artysta mnóstwo dodatków nadobowiązkowych.

Fr. Neuhauser.

Co mówi Nemo.

Dzień dobry.

Z myślą o tobie płynę w snow otchłanie,
Myślą o tobie dzień mi się zaczyna.
Błogosławione niech będzie kochanie:
Bon giorno carissima regina!

Za chwilę spojrzę w oczu twoich głębie,
O jakże słodką będzie ta godzina.
Myśli ku tobie lecą jak gołębie:
Bon giorno carissima regina!

Z życia prowincji.

Z ziemi sanockiej.

(Od naszego korespondenta).

Sanok, w październiku.

Pogrzeb 2 ofiar zabójstwa. Przed około trzema tygodniami doniosła „Gazeta Poranna“ o **krwawym dramacie rodzinnym**, którego ofiarą padł posterunkowy policji śledczej Marszałek. Ugodzony w czasie sceny małżeńskiej kilkakrotnie siekierą przez swą żonę, odwieziony został w beznadziejnym stanie do szpitala tutejszego, gdzie po trzech tygodniach strasznych cierpień zakończył życie. Równocześnie z jego pogrzebem odbył się pogrzeb gospodarza z sąsiedniej wsi Liszna nazwiskiem Biega. Śp. Biega powracał z targu z Sanoka z swym sąsiadem Pastuszczakiem. We wsi powstał między nimi spór, w czasie którego wyrwał Pastuszczak kół z wozu i ugodził nim kilkakrotnie Biegę, zabijając go na miejscu. Sprawcę uwięziono, a jego ofiarę pochowano w niedzielę w Sanoku. Wspólny pogrzeb obu ofiar ściągnął olbrzymie tłumy.

Pościg za bandytami. Tutejsze posterunki policyjne wszczęły energiczny pościg za szajką bandytów, która po dokonaniu kilku napadów pod Rzeszowem, zdąża podobno przez sanocki powiat w stronę granicy czesko-słowackiej. Mieszkańcy okoliczni żyją w trwodze, gdyż banda przekradająca się lasami, zagraża ich bezpieczeństwu.

Wute.

Kronika drohobycka.

(Korespondencja własna „Gazety Por.“)

Drohobycz, w październiku.

Masowy wiec rękodzielników. Onegdaj odbył się w wielkiej sali Magistratu masowy wiec rękodzielników, poświęcony krzywdzącemu wymiarowi podatku obrotowego za I. półr. 1924. Na wiec ten przybył poseł dr. Sommerstein. Po dyskusji przyjęto rezolucje, domagające się: 1) poważnego i szczegółowego traktowania odwołań; 2) kooptowania do komisji rekursowej zastępców z każdej gałęzi rzemiosła; 3) zarządzenia wstrzymania egzekucji z powodu nieuiszczenia w przepisanym czasie wymierzonego podatku obrotowego aż do załatwienia wniesionych odwołań. 4) długoterminowego kredytu na zakupno surowców i narzędzi; 5) przesunięcia do III. klasy podatkowej.

Zdarzył się tu wypadek, świadczący znowu o karygodnem niedbalstwie dotychczasowej Rady powiatowej. Oto samochód ciężarowy, jadący przez główny most, spowodował jego pochylenie się, wskutek czego samochód przez poręcz wpadł do wody, a szofer z robotnikami na czas jeszcze szczęśliwie wyskoczył. Zawiadomiony o tym wypadku marszałek powiatu p. Rajmund Jarosz natychmiast polecił most zniszczony odbudować. Takich mostów, na których przejezdni narażeni są w wysokim stopniu na niebezpieczeństwo życia, jest w naszym powiecie czterdzieści kilka i spodziewamy się, że p. marszałek, znany ze swojej energii, nie dopuści do podobnych wypadków i natychmiast zarządzi przedewszystkiem naprawę mostów.

Kradzież 12 tys. dolarów na poczcie warszawskiej.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa 15 października.

Z kasy depozytowej tutejszej poczty głównej **zniknął w tajemniczy sposób pakiet zawierający przeszło 12.000 dolarów.** Przesyłka ta nadana była przez jedną z instytucji bankowych pod adresem Banku Polskiego.

Kradzieży dokonano w ten sposób, że zamieniono pakiet z dolarami na inny małowartościowy pakiet. Jak stwierdzono dokonało tej kradzieży 2 urzędników pocztowych, z których jednego już zamknięto.

Afera szmuglowa w Rumunji.

(Telegram wł. „Gazety Porannej“.

Bukareszt, 16 października. (M)

Wyszły tu na jaw olbrzymie nadużycia jakich dopuściła się szajka przemytników **szmuglując tysiące wagonów zboża do Czechosłowacji.** Skarb państwa poniósł przez to **szkodę 12 milj. lei.**

Śledztwo wykazało, że w aferę tę wmieszane jest oprócz wielkiej i dobrze zorganizowanej szajki przemytników (przeważnie kolejarze) pewne znane towarzystwo akcyjne w Marmarosz-Sziget, które finansowało tę akcję.

Oprócz ukarania bezpośrednich uczestników tej afery, **udzielono dymisji szefowi policji w Marmarosz-Sziget,** który patrzał przez palce na te nadużycia dziejące się pod jego bokiem.

Mimochodem.

„Maggi“ czy „Mako“.

Lwów, 16. października.

Pani Luna jest zawołaną gospodynią, a jej sztuka kulinarna cieszy się zasłużonem uznaniem w kołach jej znajomych... Na sławę tę jest bardzo czuła, i nie znosi, aby ją ktoś przewyższył w przyrządzaniu potraw.

Będąc u niej w tych dniach na kolacji, przy podaniu pieczeni stanęła nagle w pąsach.

Pochyla się do mnie zaaferowana, szepcąc półgłosem:

— Proszę pani, gdzie pani kupuje Maggi do przyprawy sosów? Ten sos jest znakomity, a ja jestem od pewnego czasu w rozpaczy, bo nie mogę dostać „Maggi“ tak dobrego, jak przed wojną.

— Ale bo też w tym sosie jest nie Maggi, przereklamowany wyrób pruski, ale nasz krajowy „Mako“.

— Żartuje pani ze mnie... Jak można porównywać jakąś tam nieznaną markę ze światową, cieszącą się powszechnem uznaniem.

...I pani Luna mi nie wierzy — a niewiarę jej podziela większość społeczeństwa, odnośnie do wyrobów krajowych, wskutek czego nasz przemysł nie może się należycie rozwijać, produkcja upada, a bezrobocie staje się groźną bolączką społeczną.

Ten los spotyka też między innemi założoną przed kilku laty w Bóbrku, pow. chrzanowskiego przez Braci Rudzińskich, z dużym nakładem pieniężnym, fabrykę przetworów roślinnych „Mako“. Jakkolwiek sfery miarodajne uznały ten produkt za zupełnie równorzędny z „Maggi“, nie może on znaleźć dostatecznego zbytu tak, że obecnie musiano w fabryce chwilowo ruch zastanowić. Byłoby wskazanem, aby Izba Handlowa w Krakowie zajęła się tą sprawą i przedstawiła Ministerstwu handlu konieczność zakazu przywozu tego obcego produktu do Polski, analogicznie, jak to już się stało z pasztetami, cukierkami, serami i innymi t. p. towarami.

—o—

Czy warto oszczędzać?

Żale posiadaczy przedwojennych wkładek oszczednościowych. — W jaki sposób nastąpi waloryzacja wkładek.

Lwów, 16. października

(jp). W związku z zamieszczonym niedawno w „Gazecie Porannej“ wywiadem u Dyrektora Gal. Kasy Oszczędności dra Dobieckiego, otrzymujemy liczne listy i pytania od naszych czytelników. Jedni pragnęliby wiedzieć, ile Gal. Kasa Oszczędności wypłacać będzie za przedwojenne wkładki, drudzy żalą się, że ich przedwojenne oszczędności zmalały niemal do zera, gdyż wycofali je w czasie wojny w pieniądzu zdewaluowanym i stąd wysnuwają wnioski, że nie warto oszczędzać.

Po zasięgnięciu informacji w Dyrekcji Galic. Kasy Oszczędności, zawiadamiamy naszych czytelników, że wkładki złożone w Galic. Kasie Oszczędności po koniec r. 1922 zostaną zwaloryzowane po myśli rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 14 maja 1924. Funduszami, służącymi na pokrycie tych zwaloryzowanych wkładek będą zwaloryzowane pożyczki hipoteczne, zaciągnięte w Gal. Kasie Oszczędności. Prace waloryzacyjne w Gal. Kasie Oszcz. są w pełnym toku, lecz kiedy zostaną ukończone i jaką będzie miara przerachowania, czyli t. zw. dywidenda waloryzacyjna, dziś jeszcze nie da się oznaczyć. Niemniej zbyt wielkich nadziei na jakąś wydatną dywidendę waloryzacyjną nie można żywić, ileże przeważna część pożyczek hipotecznych została w czasie wojny spłaconą.

W każdym razie jednakże ci, którzy wkładek swych nie wycofali, lepiej wyjdą, aniżeli ci, którzy wkładki swe przed wydaniem rozporządzenia waloryzacyjnego wycofali i w zdewaluowanym pieniądzu otrzymali nominalną sumę wkładki, stanowiącą zaledwie drobny ułamek tego, co w pełnowartościowej walucie złożyli.

—o—

Z dnia.

Ciemne zarośla.

Lwów, 16. pazdziernika.

Przechodzącemu porą wieczorną przez plantacje na placu św. Jura, mimowoli przypomina się jakaś straszna opowieść o zbójach, czatujących w ciemnych przydrożnych zaroślach na bezbronnego przechodnia, a na mniej odważnym poczyna cierpnąć skóra. Bo też plantacje te są iście po macoszemu traktowane pod względem oświetlenia, co daje się szczególnie przykro odczuwać w obecnej już porze szybko zapadających wieczorów, zwłaszcza, gdy chmury i słota, z którą już także niebawem liczyć się należy, zredukują biednej ziemi bezpłatne światło księżycowe.

Byłoby bezwarunkowo wskazane plantacje te zaopatrzyć w większą ilość latarni dla wzmożenia bezpieczeństwa przechodniów. — Tak jak jest teraz, ktoś, ktoby dostał na tych plantacjach w buzię, nie wiedziałby nawet, komu ma za to powiedzieć: dziękuję. J. P.

—o—

Expose prez. Grabskiego.

Zostanie ono wygłoszone na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 16. października. (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu **Prezydent Ministrów Grabski wygłosi dłuższe exposé z okazji wniesienia do Sejmu przedłożenia budżetowego na przyszły rok budżetowy. W tem exposé uwzględni Prezydent Ministrów bardzo** szczegółowo obecną sytuację gospodarczą Państwa, omówi **politykę finansową i eksportową a także** zanalizuje warunki, w jakich rozwijać się ma w Polsce polityka krajowa. Jest rzeczą jasną, że w tem exposé znajdzie należyte oświetlenie zarówno strona naszego bilansu, jakoteż będące w przygotowaniu umowy handlowe Polski z państwami sąsiedniemi. **W kołach rządowych przywiązują wielką wagę do tego bliskiego wystąpienia p. Prezesa Ministrów.** Obejmując szeroką skalę zagadnień będzie ono pośrednią odpowiedzią na niepokojące społeczeństwo sprawy, które **pewne koła polityczne chciałyby wyzyskać celem obalenia** Rządu. Szerokie warstwy społeczeństwa **oczekują, że p. Prezes Rady Ministrów udzieli z trybuny sejmowej dostatecznie uspakajających wyjaśnień o tem, iż Rząd zatamuje dalszy wzrost drożyzny.**

Inspekcja wschodn. Pogranicza.

Lwów, 16. października.

Dca O. K. VI. gen. Malczewski, **po porozumieniu się z Wojewodą tarnopolskim p. Zawistowskim, objechał** osobiście w towarzystwie **wydelegowanych przez p. Wojewodę organów bezpieczeństwa całe pogranicze wzdłuż Zbrucza, skonstatowawszy wszędzie zupełny porządek, ścisłą współpracę władz administracyjnych z władzami wojskowemi, jakoteż celowo zarządzeń, zmierzających do zapewnienia ludności pogranicznej bezpieczeństwa życia i mienia.**

MOSZEA JENI-DŻAMI W SKUTARI.



Konstantynopol obfituje w piękne budowle. Jednym z najokazalszych budynków miasta jest olbrzymia moszea Jeni-Dżami, położona na prawym brzegu Bosforu, na azjatyckiem „przedmieściu" Stambułu, Skutari. Meczet ten, z mauzoleum Sułtanki Walidy (1616—1665), godzien stanąć jako chluba architektury obok słynnej bazyliki św. Zofji (Hagia Sofia).

Bułgarja i Grecja zamówiły w Polsce tabor kolej.

Zamówienie otrzymała fabryka sanocka.

(Telefonem od naszego koresp.)

Sanok, 16 października.

Do tutejszej fabryki wagonów wpłynęło **zamówienie rządu bułgarskiego i greckiego, na większą ilość wagonów kolejowych.** Chodzi o wagony osobowe luksusowe i zwykłe, ciężarowe i bagażowe.

Gotowe wagony mają być odsławione do Pireus w Grecji w stanie zdemontowanym (w naszych wagonach) gdyż są to wagony dla greckich kolei których szerokość torów wynosi 1000 m/m t. j. o 250 m/m mniej niż na naszych kolejach.

Przy tej sposobności warto przytoczyć przykład energicznej i wścibskiej ekspansji Niemiec. Zarząd fabryki zwrócił się do pewnej hamburskiej firmy drzewnej eksportowej, by złożyła ofertę na kilka zaledwie wagonów drzewa jawajskiego (tek) i tzw. peach pine. Zamiast oferty pisemnej wysłała hamburska firma swego przedstawiciela, który osobiście złożył zarządowi ofertę na dogodnych warunkach, starając się nawiązać kontakt na dostawę także innych gatunków drzewa.

Aresztowania wśród bankierów warsz.

Znajdują się w związku z aferą starachowicką.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. października.

Wielką senzację w mieście, a szczególnie w kołach bankowych wzbudziły aresztowania ostatnio dokonane w związku z fałszywemi akcjami Starachowieckimi. Aresztowano mianowicie znanych bankierów Korngolda i Wachlera, których współudział w aferze okazał się w toku dochodzeń. Równocześnie ekspertyza sfałszowanych akcji stwierdziła, że właśnie w danym wypadku nie mamy do czynienia z falsyfikatami. **Akcje bowiem wydrukowano z oryginalnych skradzionych klisz.** Dotychczas do dyspozycji organów śledczych znajduje się ponad 100 tys. sfałszowanych w ten sposób akcji.

Proszę o głos!

Dlaczego Lwów wykluczono z bezpośredniej komunikacji z Zachodem?

Lwów, 16. października.

Pamiętamy jeszcze czasy, kiedy Lwów kołatał do kompetentnych czynników o włączenie do pociągów pospiesznych bezpośredniego wagonu Lwów-Wiedeń i z powrotem. Dzięki pełnemu zrozumieniu i energicznemu poparciu tej akcji przez prezesa Lwowskiej Dyrecji kolejowej, inż. Barwicza, wstawiono w skład wspomnianych pociągów żądany wagon ku wygodzie licznej publiczności, udającej się ze Lwowa do Wiednia i na Zachód. Obecnie wagon ten usunięto z wieczornego pociągu pospiesznego, stanowiącego najwygodniejsze połączenie Lwowa z Wiedniem, pozostawiając — jak dawniej — w biegu tylko wagon bukaresztański, który zazwyczaj przychodzi do Lwowa już zupełnie obsadzony, co powoduje między podróżnymi istne walki o jakichś parę ewentualnie nieobsadzonych próżnych miejsc. Większość lwowskich podróżnych natomiast jest skazana na przesiadanie w drodze.

Ponadto bezpośredni wagon ze Lwowa w dziennym pociągu ma być również zniesiony z dniem 15 października, podczas gdy Kraków ma stałe swoje bezpośrednie wagony.

Czyżby Lwów, siedziba Targów Wschodnich, ów tak szumnie nazwany punkt styczny między Wschodem a Zachodem nie zasługiwał na te same udogodnienia, z których korzysta Kraków? — Należy koniecznie temu zaradzić. L.

—o—

Normowanie wlotu względnie przelotu obcych latawców.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa. 17 października.

Wydane zostały normy, dotyczące statków powietrznych obcych państw. Samoloty, które uzyskały zezwolenie Minist. Spraw Zagr. na wlot do Polski, mogą przekraczać granicę Rzeczypospolitej tylko w następujących punktach: Od północy **pomiędzy Radomiem a Rakowicami** wzdłuż linji kolejowej Mława—Rakowice, od zachodu nad **Zbąszyniem**, wzdłuż linii kolejowej **Rychał—Kępno, a od południa nad Śniatynem**, wzdłuż linii kolejowej Śniatyn—Kołomyja—Lwów.

Statkom nie wolno lądować na terytorjum Rzeczypospolitej przed wylądowaniem na lotnisku celnem w Warszawie.

—o—

Pożyczka rumuńska w Anglji.

(Korespondencja własna „G. Por.").

Bukareszt. 16 października. (M.) Donoszą tu z Londynu: **Banki tamtejsze wyłożyły do subskrypcji 4% pożyczkę rumuńską w wysokości 1 mil. 575 tysięcy funtów szterl.**

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Piatek, 17. bm. „Welon pierrotki", balet w 3 aktach i „Chopiniada", balet w 1 akcie (premjera).

Sobota, 18. bm. o godz. 3 pop. „Kiliński" (przedst. dla młodzieży szkoln.).

Sobota, 18. bm. o godz. 7. wiecz. „Komisarz sowiecki".

Niedziela, 19. bm. o godz. 3. pop. „Kiliński" (przedstawienie popularne).

Niedziela, 19 bm. o godz. 7. wiecz. „Welon pierrotki" i „Chopiniada".

Poniedziałek, 20. bm. „Zamarłe oczy".

Wtorek, 21. bm. „Welon pierrotki" i „Chopiniada".

TEATR MAŁY:

Piątek, 17. bm. „Podatek majątkowy".

Sobota, 18. bm. „Podatek majątkowy".

Niedziela, 19. bm. „Podatek majątkowy"

Poniedziałek, 20. bm. „Podatek majątkowy".

Wtorek, 21. bm. „Podatek majątkowy".

TEATR NOWOŚCI:

Piątek, 17. bm. „Pajacyk".
Sobota, 18. bm. „Pajacyk".
Niedziela, 19. bm. „Pajacyk".
Poniedziałek, 20. bm. „Pajacyk".
Wtorek, 21. bm. „Pajacyk"

*

„Teatr Bagatela". Od 1. października „Sensacja" farsa Janina Madziarówna — W. Loskot — B. Bronowski — Winarowa — Ralf i Marjon P. & C. farsa.

—o—

Na dzisiejszej, tj. piątkowej premjeze baletowej po raz pierwszy poznamy świeżo zaangażowane świetne siły baletowe pp. Jabłońską i Cesarskiego, którzy dopiero na tym wieczorze będą mogli w całej pełni wykazać swoj talent. Baletmistrz-reżyser St. Faliszewski ze solistami i całym zespołem baletowym dołożył wszelkich starań, aby „Chopiniada" i „Welon pierrotki" zdobyły sukces trwalszy.

Ostatnie przedstawienia „Komisarza sowieckiego" Niezwykle efektowna i barwnie wystawiona sztuka Czirikowa, grana doskonale przez pp. Rasińską, Żyteckiego, Brzeskiego i innych, pomimo znacznego powodzenia zejdzie już niebawem z afisza, ustępując miejsca nowej sztuce.

„Podatek majątkowy". W Teatrze Małym codziennie rozbrzmiewa śmiech i ludzie bawią się doskonale farsą Sieleckiego. Pp. Trapszo, Czajkowska, Kwiatkiewiczowa, Okorniski, Orzechowski i reszta współgrających doskonale odtwarzanemi rolami i odpowiednim tempem przyczyniają się do podniesienia wesołego nastroju i głośnego śmiechu.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Dziś w piątek: II. Koncert abonamentowy Kwartet Tryjesteński.

Niedziela 19. października: Koncert symfoniczny Pol. Towarzystwa Muzycznego z udziałem Artura **Rubinsteina.** 7389-3

—o—

Na cele Komitetu sprowadzenia zwłok H. Sienkiewicza do Polski złożył Zakład narodowy im. Ossolińskich 1000 zł., oraz 2000 egzemplarzy utworu scenicznego „Zagłoba swatem" pióra autora „Trylogji". Nadto nakładem Instytutu ukaże się wydanie wytworne ustępu z „Ogniem i mieczem" pt. „Wyprawa i śmierć Podbipięty", odbite w ograniczonej ilości egzemplarzy, które Ossolineum ofiarowuje również do dyspozycji Komitetu. —

Uznanie zasług. Rada Ministrów przyznała w myśl ustawy pensyjnej radcy **Józefowi B. Chołodeckiemu,** prezesowi **Emilowi Gaberlemu,** tudzież dyrektorom szkół średnich **Włodzimierzowi Bańkowskiemu** oraz **Karolowi Petelentzowi** w uznaniu zasług położonych za rządów austrjackich dla Narodu i Państwa Polskiego zamiast emerytury normowanej **dla** urzędników austrjackich (75%) prawo do poboru pełnej emerytury (100%) **urzędników** polskich tej samej rangi, względnie stopnia płacy.

(s). **Z karty żałobnej.** Bardzo liczne grono kolejarzy i tłumy publiczności odprowadziły wczoraj na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki Aleksandra **Hussa,** inspektora P. K. P. i zast. naczelnika gł. dworca kolej., odznaczonego orderem „Orlęta" za uratowanie dworca lwowskiego w czasie wybuchu amunicji w r. 1918 i krzyżem Obrony Lwowa. Człowiek cichy, skromny i zacnego charakteru, jako urzędnik niezwykle sumienny i bardzo uczynny, cieszył się ogólną sympatją w szerszych sferach kolejarzy. Zgon jego przedwczesny wywołał szczery żal.

Rejestracja oficerów rezerwy. Magistrat podaje do wiadomości osób interesowanych, że ostateczny termin rejestracji oficerów rezerwy zarządzonej przez Min. spraw wojsk w r. 1922, upływa z dniem 31. grudnia 1924 r. Po upływie tego terminu uchylający się od rejestracji będą prowadzeni w ewidencji szeregowych i jako tacy traktowani oraz pociągani do odpowiedzialności karno-sądowej w myśl art. 5 ust. z 17. czerwca 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 325.

Porządek komunikacyjny w dniu Wszystkich Świętych. W dniach 31. października, 1. i 2. listopada 1924 pochód publiczności ulicą Piekarską na cmentarz łyczakowski odbywać się będzie tylko jednym chodnikiem po prawej stronie ulicy — zaś powrót z cmentarza również tylko jednym chodnikiem po prawej stronie ulicy.

(h) **Dwa zamachy samobójcze.** Wczoraj późnym wieczorem Pogotowie ratunkowe interwenjowało w dwu wypadkach usiłowanych samobójstw. I tak w jednym ze szynków przy ul. Kaźmierzowskiej, w stanie nietrzeźwym w zamiarze samobójczym napiła się większej ilości sinego kamienia prostytutka Julja Bachlej. — Na tle zawiedzionej miłości usiłowała również wczoraj pozbawić się życia 19-letnia służąca A. Eliaszewska, zam. przy ul. Małeckiego 7, która w tym celu zażyła lysolu. Obie desperatki Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala.

(t) **Wybuch spłonki pod lokomotywą na lwowskim dworcu.** Wczoraj wieczorem nastąpiła eksplozja pod manewrującą lokomotywą na dworcu. Dochodzenia ustaliły, że była to spłonka, używana do sygnalizacji przez służbę kolejową w czasie mgły i śnieżyc. Pozostawiona ona została na szynach przez któregoś z robotników przez zapomnienie. Nabój taki używany jest tylko na kolei i wybuch jego nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa.

(t) **„Czeskie szkiełka" o wartości 1600 złotych.** Do złotnika Adolfa Handa przy ul. Halickiej 3 przyszła wczoraj Wiktorja Werchowska, zam. przy ul. Teatyńskiej z prośbą o ocenę gwiazdy z 15 brylantami 6½ karatowymi, wartości 1600 zł. Hand zażądał od Werchowskiej wyjaśnienia i zawezwawszy posterunkowego sprowadził ją na policję. Tu podała Werchowska, że gwiazdę znalazła przed 2 tygodniami na ul. 3. Maja; myśląc, że są to czeskie szkiełka, nie przywiązywała do niej wagi i rzuciła ją w domu do szuflady. Wczoraj przy sposobności chciała się przekonać czy jest ona coś warta. Gwiazdę zdeponowano na policji.

(t) **Dwóch kolegów przebił nożem** na pl. Bleczewskiego Władysław Marcinków, poczem udało mu się chwilowo zbiedz. Obu rannych, Stanisława Sy-niowa, lat 18, zam. przy ul. Gródeckiej 57 i Bronisława Domaszewskiego, zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe, poczem odwiozło ich do szpitala. Marcinków został wkrótce przez policję ujęty i osadzony w areszcie.

(t) **Włamanie do magazynu skóry.** Handlarz skór Adolf Wiater, ul. Żółkiewska 37, skonstatował wczoraj, że z piwnicznego magazynu, w którym nie był od trzech dni, nieznani sprawcy po wyłamaniu ściany skradli 57 kg. **skóry** juchtowej wartości 500 złotych.

(t) **Pożar w pasażu Mikolascha.** Wczoraj w nocy z niewyjaśnionych powodów zapalił się stos próżnych skrzynek, złożonych obok straganu owocowego od ul. Sienkiewicza. Ogień udało się stróżowi pasażu umiejscowić.

(t) **„Niebieski ptak zleciał do Lwowa".** Odnośnie do notatki pod powyższym tytułem prosi nas p. Guido Crippa o zaznaczenie, że nie usiłował on wcale nakłonić p. Lichtmana do sfinansowania dostaw kolonjalnych towarów z Wieden do Lwowa, lecz że p. Lichtman sam prosił o przyjęcie go do spółki i że przeciwko Lichtmanowi i Corrottiemu wniósł skargę do Prokuratorji państwa.

(t) **Zbrodnicze strzały w parku.** Ekspozytura policji śledczej we Lwowie przeprowadziła dochodzenia w sprawie zbrodni usiłowanego skrytobójczego morderstwa, dokonanej przez braci Antoniego, Leona i Władysława Kubowych Michała Górskiego w Bilce szlacheckiej. Szajka pięciu powyższych bandytów zasiadła o godz. 10 wieczorem w parku księżnej Sapieżyny z karabinami i rewolwerami w ręku i oczekiwała nadejścia dwóch stryjecznych braci Stanisławów Sekowskich oraz Józefa Niedzielskiego. W moment, gdy ci przechodzili drogą, zbrodniarze dali do nich szereg strzałów, na szczęście nie celnych. Napadnięci cudem uniknęli śmierci lub kalectwa. Przyczyną zasadzki były porachunki osobiste. Aresztowani po przeprowadzonem śledztwie do winy się przyznali. Wszystkich osadzono w więzieniu sądu karnego we Lwowie. Jeden ze zbrodniarzy Leon Kubow zbiegł.

(t) **Organizacja, ułatwiająca ucieczkę przed poborem do Rosji** wykryły władze policyjne w Kossowie, Zarządzono aresztowanie czterech mieszkańców wsi Czyżyki.

(t) **Frekwencja Politechniki warszawskiej** w r. 1923/4: Na 4535 zapisanych było 94 prc. mężczyzn, 6 prc. kobiet, obywateli polskich 98 prc., nad 9 prc. obcych składają się Francuz, Bułgarzy, Ukraińcy, Łotysze, Rumun. . Jugosłowianie; chrześcijan było 85½ prc., żydów 14½ prc.

(t) **Masowe usuwanie szyldów nastąpiło** w Bydgoszczy wskutek uchwalenia przez tamt. magistrat podatku od szyldów. 35 procent napisów zamalowano i usunięto dotychczas.

(t) **Kryzys w przemyśle.** Sezonowe ożywienie zapanowało w przemyśle włókienniczym, przemyśle rolniczych i wag. W przemyśle metalowym wobec zredukowanych zamówień rządowych zastój. Przemysł drzewny zredukował swoją wytwórczość do 30 prc., przemysł superfosfatowy pracuje połową wytwórczości teoretycznej. W lepszej sytuacji znajdują się niektóre działy przemysłu chemicznego (mydlarstwo, jedwab sztuczny, wyroby gumowe). Jedynym przemysłem, który wytwórczość swoją zamierza rozszerzyć, jest przemysł cukrowniczy.

(t) **Wobec bliskości zawarcia umowy handlowej z Niemcami,** która przyzna im przywileje przy wywozie produktów rolnych, rozlegają się głosy ostrzegawcze przed niebezpieczeństwem upszywilejowania Niemcy nietylko pokryją naszem zbożem swoje zapotrzebowanie, ale będą je sprzedawać jako swoje zagranicę, co nas zdyskredytuje.

(t) **Zagraniczni handlarze domokrążcy** nie będą wpuszczani do Polski. Na skutek starań stowarzyszeń kupieckich konsulowie polscy otrzymali instrukcję nieudzielania wiz na wyjazd do Polski.

Niezwykły sposób walki teatru z prasą. Teatr Polski w Bydgoszczy, którego prowadzenie ostro krytykuje od dłuższego czasu „Dziennik Bydgoski", wystąpił obecnie w niepraktykowany dotychczas sposób do walki z nieprzychylnem stanowiskiem powyższego dziennika. Oto cały personal artystyczny i techniczny Teatru Polskiego wydał drukiem protest do społeczeństwa polskiego, aby teatr bydgoski, będący ważną placówką narodową na kresach, wziętą w opiekę przed atakami nieprzyjaznej prasy, a to przez jak najgorliwsze jego popieranie i wypełnianie widowni.

(t) **Cudotwórca.** Misjonarz kościoła anglikańskiego J. Hickson w kościółku pod Brandforden dokonał kilku cudownych uzdrowień kalek i ślepych dotknięciem ręki. Prasa angielska donosi o tem, nie zaimując jednak w tej sprawie swojego stanowiska.

ZWIĄZEK KELNERÓW

urządza na rzecz bezrobotnych w sobotę 18. października o godz. 7. wiecz. w sali „Domu Narodowego"

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

ze współudziałem p. Gdyczyńskiego, znanego w całej Polsce psychotelepaty magika, indefakira, brzuchomowcy oraz innych. Po przedstawieniu **tańce na sali do rana.** Przygrywać będzie orkiestra 40 p. p. Bufet tani i obfity. 7387

—o—

Pożar magazynów kol. we Lwowie.

SPALIŁ SIĘ DREWNIANY MAGAZYN SEKCJI KONSERWACJI. — GROZIŁO NIEBEZPIECZEŃSTWO POŻARU SKŁADU SŁUPÓW TELEGRAFICZNYCH I PROGÓW KOLEJOWYCH.

Lwów, 16 października.

(t) Wczoraj o godz. 2 w nocy zaalarmowane zostało Pogotowie straży pożarnej przez Urząd ruchu Dworca głównego wiadomością, iż pod lasem biłohorskim płoną baraki kolejowe. Tren straży pożarnej wyruszył natychmiast na miejsce pod osobistą komendą naczelnika **Ciećkiewicza.** Pomimo znacznej odległości przybyła straż pożarna w porę, by nie dopuścić do rozszerzenia się ognia, który groził nader poważnie następstwami.

Pożar wybuchł w drewnianym baraku, krytym papą, stanowiącym **podręczny magazyn Sekcji konserwacji Lwów I.** W budynku tym zmagazynowane były zwrotnice, szyny, klamry, śruby i inne przedmioty żelazne. Znajdowała się w nim również **stróżówka,** w której **strażnik kolejowy, Benedykt Krupiecki, w celu ogrzania się zapalił w piecu. Z powodu wadliwego urządzenia komina zapalił się dach budynku.** Krupiecki próbował wraz z drugim strażnikiem ogień ugasić, ale nadaremnie. Widząc grożące niebezpieczeństwo rozszerzenia się pożaru, pobiegł zatelefonować po pomoc. Przybyła straż pożarna nie myślała już o uratowaniu baraku, ale **cały wysiłek skierowała w kierunku zlokalizowania ognia. W odległości 5 do 7 metrów od płonącego budynku znajdowały się składy słupów telegraficznych i progów kolejowych,** których zajęcie się spowodowałoby nieobliczalne straty. Ponadto na torach stały próżne wagony kolejowe. Starania straży pożarnej uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Mniej więcej **po godzinie 5. pożar został ugaszony.** Powstałej szkody na razie określić nie można. Ograniczy się ona prawdopodobnie jedynie na spalonym budynku, gdyż przedmioty żelazne w nim zmagazynowane od ognia nie ucierpiały.

Z sali sądowej.

Bratobójca skazany na śmierć.

Lwów, 16. października.

(H) Jacko Gierus, 23-letni robotnik rolny w Krechowie zamieszkały, żył oddawna w nieprzyjaźni z bratem swym przyrodnim Semkiem Świdlikiem. Powodem nieporozumień były spory o grunt. Dnia 18 lipca br. znaleziono w polu zimne zwłoki Świdlika. Podejrzenie padło natychmiast na Gierusa, któregę aresztowano. Wczoraj stanął Gierus przed sądem przysięgłych **okręg. sądu karnego we Lwowie,** jako oskarżony o zbrodnię skrytobójczego morderstwa.

Trybunałowi przewodniczył r. Dwurzak, oskarżał prokurator Laskowski, obrona spoczywała w rękach dr. Szwedzka. Przy rozprawie oskarżony wyparł się winy. Z powodu obciążających zeznań świadków sędziowie przysięgli odpowiedzieli na zadane im pytanie w kierunku skrytobójczego morderstwa 12 głosami tak, a zaorzeczyli natomiast pytanie co do niepoczytalności sprawcy — wobec tego **wydał trybunał wyrok skazujący oskarżonego Jacka Gierusa na karę śmierci przez powieszenie.**

—o—

Wielka strzelanina na ul. Zamarstynowskiej.

Lwów, 16 października.

(h) Wczoraj wieczorem ul. Żółkiewska **była widownią wielkiej strzelaniny,** spowodowanej przez st. żandarma VI. dywizjonu żandarmerji Wincentego Gołogórskiego. Wedle zeznań świadków Gołogórski został na ul. Żółkiewskiej potrącony przez jakiegoś osobnika, który **zamiast go przeprosić, pchnął go nożem w bok.** W odpowiedzi na to **Gołogórski dobył rewolweru i począł się go ostrzeliwać.** Jeden ze świadków zeznaje, że Gołogórski strzelał w powietrze, drudzy, że w przechodniów, nikogo jednak nie raniąc. Śledztwo w tej sprawie prowadzi żandarmerja.

Jak umierał Anatol France.

Paryż, w październiku.

(+) „Petit Parisien“ podaje opis agonji wielkiego pisarza według opowiadanie Leopolda Kahna, który był najserdeczniejszym przyjacielem France'a.

Przeszło 80-letni autor „Thais“ i „Hieronima Coignarda“, sceptyk i kpiarz, przed zgonem kilkakrotnie wyszeptał imię, najdroższe każdemu człowiekowi, imię matki. Wyrazy wydobywał z takim trudem, że otoczenie zaledwie zdołało je usłyszeć. Potem zasnął, by nie obudzić się więcej.

Wzruszającym objawem hołdu i dowodem popularności, jaką się France cieszył w całym kraju, były niezliczone stosy listów nadchodzących ze wszystkich stron Francji. Listów, pełnych wyrazów współczucia, życzeń rychłego wyzdrowienia, a nawet.. porad lekarskich i recept na przedłużenie życia..

—o—

Najpiękniejsze z miast Europy.

Garść wrażeń z siedziby Ligi Narodów.

(Korespondencja własna „Gaz. Por.“).

Genewa, w październiku.

Dużo się mówi o Genewie, szczególnie w ostatnich czasach, a jednak mało kto powiedzieć może, jak istotnie wygląda siedziba Ligi Narodów, ponoś **najpiękniejsze miasto na świecie.** Wjeżdżając autem do Genewy od strony Francji, już koło Gexn (miejscowości położonej o przeszło 40 kl. od Genewy), widzi się na dole niby gwiazdy rozsiane na ciemnym nieboskłonie światełka białe, czerwone, zielone, migocące jak rój świętojańskich robaczków. Lecz wkrótce samochód skręca w serpentynę i piękny widok ginie w ciemnościach nocy. Dopiero na odległości kilkunastu kilometrów lśniąca Genewa światłem wylania się z pośród gór i zadziwia oczy turysty. Uprzejme straże francuskich i szwajcarskich celników po sprawdzeniu dokumentów, puszczają nas bez rewizji naprzód i wkrótce wjeżdżamy na śliczną, szeroką Rue de Mont Blanc.

Pierwsze wrażenie, jakie czyni Genewa w nocy, kiedy przejeżdża się przez tonące w świetle ulice i mosty nad jeziorem, jest oszałamiające. Jak już wspomniałem, moc światła, szerokie, gładkie trotoary, wspaniałe hotele, przeważnie położone nad jeziorem (m. inemi hotel Beau Rivage, w którym mieszkała cesarzowa Elżbieta i przed którym została zasztyletowana), wspaniały pałac kasyna municypalnego, restauracje i kawiarnie i moc sklepów tytoniowych, otwartych przeważnie do późna w nocy, każą turyście zapomnieć o zmęczeniu i głodzie. Nigdzie też nie widziałem takiej ilości hoteli, pensjonatów i pokoi meblowych, jak w Szwajcarji. Nie dziwne to zresztą, jeśli się weźmie pod uwagę, że cała Szwajcarja żyje przeważnie z obcych.

Jeżeli się mówi o Genewie jako o **jednem z najpiękniejszych miast w świecie,** to niepodobna doszukiwać się w tem przesady. Położenie Genewy nad jeziorem, weiśniętem jakby w głąb murów miasta, z kompleksem wspaniałych olbrzymich mostów, kolonadą, parkami, na tle skąpanej w promieniach słońca biały Mont Blanc, jest naprawdę godne zachwytu. Do tego należy dodać przedziwny spokój i uprzejmość mieszkańców wobec obcych, nie dziw tedy, że Genewę nazwać można miastem, które przykro opuścić.

Na przedłużeniu wspaniałej Rue Mont Blanc, przy której znajduje się siedziba polskiej delegacji przy L. N., w cieniu gęstych krzewów wznosi się **niewielki stosunkowo dom, siedziba Ligi Narodów.** Szereg stojących przed budynkami samochodów, o różnobarwnych chorągiewkach, każe się domyślać, że właśnie toczą się obrady. Zewsząd panuje cisza i spokój. Tu i ówdzie tylko syrena samochodowa lub dzwonek rowerzysty przerwą spokój ulicy. Zresztą żaden najmniejszy krzyk nie zakłóca **spokoju toczących się obrad.**

Niebieska tafla jeziora, upstrzona szeregiem śmigających po niej łodzi motorowych, żaglowych, lub wielkich parowców, otoczona zewsząd łańcuchem gór, **należy do widoków jedynych w swoim rodzaju.** — Wieczorne przejażdżki łodzią motorową po jeziorze, bezpośrednio po zachodzie słońca, kiedy jezioro zmienia barwy od złotawej i opalowej aż do srebrno-stalowej wśród zupełnej ciszy przerywanej tylko warczeniem motoru i pluskiem rozbijanych śrubą fal — należą do najprzyjemniejszych wycieczek.

Wieczorem tańczy się w kasynie u Maxime'a w gronie kosmopolitycznego towarzystwa, w skład którego obok turystów wchodzą młodsi członkowie delegacji państwowych przy Lidze Narodów.

Wierzyć się nie chce, że w mieście tak spokojnem, cichem i pogodnem zapadają uchwały decydujące o granicach państw i wolności ludów.

Aleksander Z.

Z życia ekonomicznego.

Giełda zbożowa.

Lwów, 16. października.

Ruch na giełdzie ożywiony. Ogólny obrót około 100 ton. Transakcje w życie, jęczmieniu i fasoli. Zainteresowanie dla żyta. Poszukiwane ziemniaki. Tendencja lekko zwyżkowa. Usposobienie ożywione:

Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia **16 b. m. Gotówka:** Dolary amer. 5·18½, 5·21, 5·16, franki franc. 26 95, 27·08, 26·82, Czeki Belgja 24 91, 25 93, 24 79, Holandja 204·00, 205·00, 203·00, Londyn 23·34, 23·30, 23·41, 23·19, N. Jork jak got. Paryż 27·00, 26·97½, 27·11, 26 84, Praga 15·47½, 15·55, 15·40, Szwajcarja 99 02½, 100·32, 99·33, Wiedeń 7·32½, 7·35, 7·28, Włochy 22 66, 22·77, 22·55, poż. 8% 6·10, bony złote 0 92, Miljonówka 0 71, poż. dol. 3 60, listy dol. 4·50, poż. kolejowa 8·50.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 16 b. m. Holandja 204·45. Nowy Jork 521·50, Londyn 23·44 Paryż 26 97, Medjol. 22 62, Praga 15·47½, Budapeszt 0.0068, Bukaresz. 2 80 Belgrad 7 35½, Sofia 3·67½, Wiedeń ·0073·50, Berlin 1·23, Warszawa 000·00, Bruksela 00·00.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 16. października.

Wczoraj tendencja niezmieniona, kursa w ramach poprzednich. Po niskich kursach znowy zainteresowanie na ruble i niemieckie marki.

Dolary amer. 5·18 do 5·18½, **dolary kanadyjskie** 4 98 do 4 99, korony czeskie 0·15¼ do 0·15½, lei 0·02 do 0·02½, franki franc, 0 27½ do 0 28½, franki szwajcar. 0·97 do 0·98, funty szterl. 23 30 do 23 50 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 2 50 zł. do 2 60 zł, drobne za 1 tys. 1 00 do 1·10 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·52 do 0 54 gr.

Złoto: 10 kor. 21 80 do 22 00, 20 frank. 20 20 do 20 50, 20 mark. 23 30 do 23 50, 10 rubl. 16 80 do 17 20 gr.

Srebro: kor. austr. 0·44 do 0·45 5 kor. austr. 2·26 do 2 28 floren 1 16 do 1·18, ruble 1 85 do 1 95 kopiejki za rubel 0·85—0 95.

Nasi rodacy w Jugosławji.

Lwów, 16. października.

Jak wiadomo, w Bośni i Hercegowinie znajdują się w znacznej liczbie osadnicy polscy, których tam sprowadził Leon Biliński w czasach, kiedy jako wspólny minister skarbu Austro-Węgier miał zarazem powierzony sobie zarząd tego kraju. Obecnie pisma warszawskie podają w drodze wywiadu z jednym z tamtejszych osadników, który wrócił do Polski, że w Bośni żyje w dalekich banialuckich stepach **około 12.000 polskich dusz.** Rozrzuceni są w 8 kolonjach. Żyją już przeszło 30 lat na tej obcej ziemi, wśród ciężkich warunków. Dawniej było im lepiej. Mieli większą swobodę, kościoły i szkółki. Dziś kazania wygłaszane są w chorwackim języku, ale kościoły rozbrzmiewają polską pieśnią. Osadnicy zdani są na pastwę wynarodowienia. Trzeba im polskiej szkółki, polskich książek. Gdy jaka książka ich dojdzie, wędruje od chaty do chaty — i cieszą się nią ludzie ogromnie. Trzecia generacja zaczyna się już wynaradawiać. Jakkolwiek większa część ma się materjalnie nieźle, wszyscy pragną powrotu do kraju. A tu piętrzą się coraz większe trudności — nabywców na grunta niema, jeżeli się znajdą, wykorzystują tak dalece, że ofiarowane sumy nie starczą na powrót.

Podobno polski Konsulat w Jugosławji żadnego nie utrzymuje kontaktu z polskiemi kolonjami w powiecie banialuckim. Nawiązanie tego kontaktu byłoby bardzo pożądane wobec tego, że tych 12 tysięcy Polaków może zmarnieć pod względem narodowym.

Morderca b. posła przyznał się do winy.

Budapeszt, w październiku.

(+). Aresztowany pod zarzutem zamordowania b. posła Egyediego — zięć jego, dr. Ernest Frohreich **przyznał się do zbrodni,** podając jako powód, że chciał w ten sposób całą rodzinę uwolnić od tyranji **„starego sknery“.** Udusił teścia i dla zatarcia śladów powiesił trupa. Przyznanie się mordercy wywołało wielkie wrażenie w Budapeszcie, gdzie dr. Frohreich był ogólnie znaną osobistością.

Sport

DRUGI I OSTATNI DZIEŃ WYŚCIGÓW.

Biegi wtorkowe — zakończyły metting jesienny. Publiczności na ogół bardzo mało, co świadczy o niezrozumiałem wprost u nas brakiem zainteresowania tak pięknym sportem, jakim jest hippika. Wśród publiczności, jakoteż na torze przeważali wojskowi z gen. Malczewskim na czele. Wśród przybyłych gości zauważyliśmy gen. **Śląskiego,** pułk. Siarkiewicza, ppułk. Pryzińskiego, pułk. Fiedlera, dowódcę 22 puł. ułanów, pułk. Łodzińskiego i innych. Mimo gorliwych starań Małop. Tow. Zachęty, któremu należy się uznanie za urządzenie wyścigów — rozbudziły one małe zainteresowanie nawet wśród hodowców, tak, że prócz koni wojskowych — ilość zgłoszonych koni osób cywilnych — była bardzo znikomą. Być może, że przyczyną tego była mała stosunkowo ilość biegów (2 dni), co ze względu na olbrzymi koszt transportu koni, nie mogło być zachęcającem. Miejmy nadzieję, że na wyścigach wiosennych będzie już lepiej. Organizacja zawodów — tym razem — bez zarzutu.

Wyniki poszczególnych biegów następujące:

I. Jesienny bieg płaski. Nagroda 500 zł. Meta 2.000 m. Pierwszy przybywa „Berncastl“ kl. kaszt., 6 l., Z Horodyskiego pod por. 14 p. ul. Strużyńskim. Drugi „Rosy O. Grady“ kl. 5 l. półkrwi, własn. 26 p. ul., por. St. Wisłocki.

II. Bieg oficerski Steeplechase. 3 nagrody honorowe. Meta około 4.000 m. 1) „Iskra“, kl gn., kpt. Kapiszewski, 6. Dyon tab., jeździec i właściciel; 2) „Koryfersz“, wał. kaszt., 2 p. szwol. zdobywca wielu nagród z biegów wiosennych pod rotm. Dobrzańskim: 3) „Pan“, wał. siw. 6 Dyonu Tab., por. Wróblewski. Startowało 5 koni.

III. Lwowski bieg z płotami. Nagroda 500 zł. Meta 2.800 m. Na 4 startujące konie: 1) „Black“, wał. kasz, 21 p ul., por. Suchecki; 2) „Łobuz“, wał. 5 l., 6 p strz. kon., rotm. Krenkwald; 3) „Żak“, ogier gn. półkrwi, 2 p. szwol. rotm. Dobrzański.

IV. Steeple-chase pożegnalny Nagroda 500 zł. Meta 4.200 m. 1) „Złota“, kl. kasz. 5 l., właśc. i jeździec R. Kruszewski; 2) „Cassio“, wał. gn., 22 p. ul., por. Hędyński; 3) „Nadwiślanka“, kl., por. Strużyński z 14 p. ul.

W biegu tym biorący udział por. Tuński spada i łamie obojczyk. Jest to jedyny nieszczęśliwy wypadek.

W biegu myśliwskim, prowadzonym umiejętnie na przestrzeni około 6.000 m. przez kpt. Kapiszewskiego z 6 Dyonu Tab. — po ładnym tunslu — bierze pierwszą nagrodę honorową por. Hędyński z 22 p. ul., drugą por. Gromnicki z 14 p. ul., trzecią por. Domiczek z 6 pacu.

Biegiem tym zakończyły się ku wielkiemu żalowi miłośników tego pięknego sportu wyścigi jesienne.

—o—

Sensację wywołała w Czechach klęska Slavji praskiej w Kralowe Hradec. Przypuszczalny tegoroczny mistrz czeski ugiął się przed klubem prowincjonalnym w stosunku 3:1. Lepiej powiodło się Sparcie, **która pokonała Cechie Karlin 4:1.** W Bernie pobił **Zidenice Morawska Slavię** w stosunku 3:0, a w Preszburgu Blue Star — Bratslavę 4:1.

Mistrzostwa w Jugosławji rozstrzygnięte. Decydujące spotkanie o tytuł mistrza Jugosławji odbyło się ubiegłej niedzieli w Zagrzebiu i przyniosło belgradzkiej Jugoslavji zwycięstwo nad Hajdukiem w stosunku 2:1. Jak z powyższego wynika, i w Jugosławji nastąpiło przesunięcie sił. Hegemonja Zagrzebia zdaje się minęło, siła ciężkości przesuwa się powoli do stolicy państwa Belgradu.

W Budapeszcie toczyły się dalsze walki o mistrzostwo. M. T. K. — U. T. C. 1:0; F. T. C. — Törekves 1:1; III Obwód — Nemzeti 2:0; Vivo — Vasas 2:2. Kispesti — Uniwersytet 2:0; Zuglo — B. T. C. 1:0. N. S.



— Co się tam dzieje dzieci? Dlaczego Hela tak strasznie wrzeszczy?

— Ach mamo, chciałem tylko zabawić się z nią w kino, ale ona całkiem nie ma zrozumienia dla sytuacyj komicznych.

Posady i praca

PIERWSZORZĘDNY długoletni gorzelnik i rafinerzysta, posiadający chlubne referencje, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia pod Gorzelnik do Administracji. 7379-2

MAGISTER farmacji poszukuje posady. S. Balin, Mikulińce. 7379-5

POSZUKUJEMY ekspedjentki do Gazety, praca od 5 rano do 1 popoł. Zgłoszenia natychmiast, Piekarska 17, parter. 7371-2

Małżeństwa

INŻYNIER na wyższem stanowisku, lat 34, ożeni się z panną, wdową lub rozwódką, posiadającą urządzone mieszkanie i pewną gotówkę lub realność. Nieanonimowe zgłoszenia do Administracji pod „Kismet“ okaziciel dowodu jednomarkówki Nr. 175749. 7338

Mieszkania, lokale, sklepy

SZUKAM MIESZKANIA z trzech pokoi i kuchni z komfortem. Zapłacę czynsz z góry za dwa lata. Zgłoszenia do Adm. pod J. L. 5255-3

POSZUKUJE SIĘ dwa pokoje na biuro możliwie w centrum od zaraz ze odstępnem. Zgłoszenia pod „200“ do Admin. Gazety Porannej“. 7385

POSZUKUJE SIĘ dwa lub trzy pokoje z kredensem i łazienką od zaraz. Zgłoszenia pod „Małżeństwo“ do Admin. Gazety Porannej“. 7385

Kupno, sprzedaż, zamiana

PIERWSZORZĘDNY fortepian Bösendorfera, krzyżowy sprzedam, cena 650 dolarów. Zimorowicza 6, drzwi nr. 3. 7339-3

DWUPIĘTROWY DOM we Lwowie z kopjątrem, blisko śródmieścia, z całem pierwszem piętrem wolnem i wolnymi magazynami, stajnią, garażem i mieszkaniem dla szofera natychmiast do sprzedania. Łask. zgłoszenia do Biura Dzienników Bachstaba we Lwowie, ul. Legionów pod „Dobra sposobność“. 7386-2

Rozmaite

KAPELUSZE i woale żałobne poleca Topolnicka, Kopernika 1. 7215-4

DYSPONUJĘ gotówką 15.000 zł., później więcej, zlinansuję lub przystąpię do bardzo dobrego interesu z zaręczeniem. Oferty do „Gazety Porannej“ pod Bez ryzyka. 7354-2

ELEGANCKIE suknie, płaszcze, wszelkie przeróbki wykonuje Pracownia sukien, Mikołaja 18, I. p. 7355-4

MEBLE wyrobu stolarzy lwowskich, sypialnie, jadalnie, urządzenia biurowe i kuchenne oraz meble gięte poleca Miejska Wystawa, plac Halicki 10. 7380

CUKIERNIA JANA STAFFA w Stanisławowie poszukuje zdolnego subjekta. 7360-3

Powróciłem z Wiednia po odbyciu specjalnych studjów w zakresie chorób płuc i serca Dr. FELIKS HAHN, Lwów, GRÓDECKA L. 46. (Leczenie gruźlicy pneumotoraksami, lampą kwarcową itd.) 7259-2

Dr. ANNA KOGUTOWA
powróciła i ord. w chorobach skórnych i wenerycznych od 3—5 przy ul. Friedrichów 8. 7388

Szczotki wszelkiego rodzaju w najlepszej jakości
7347 poleca najtaniej
Ludwik HOSZOWSKI
Lwów, Akademicki 3
Telefon 669. P. K. O. 141.276

EAU de COLOGNE
Przemysławka
SKONCENTROWANA
HENRYK ŻAK
POZNAŃ

KAPY na łóżka, Narzuty, Koce, Kołdry, Materace, Tapety, Dywany, Linoleum, Ceraty i Materjały meblowe poleca po najniższych cenach
ZAKŁAD DEKORACYJNY
S. WEISS, Lwów, ul. Sobieskiego 2. 7382

Cacao holenderskie
nadzwyczaj aromatyczne firmy F. Korff & Co i De Jong poleca
Karol Krupiński
LWÓW, AKADEMICKA 4.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. HENRYK ROZMARIN
powrócił i ord. Lwów, ul Kopernika 12 7120

NAJTANIEJ
Kołdry, materace, poduszki, chodniki oraz kompletne wyprawy — poleca
Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4
(naprzeciw Szkowrona). 6916

PARASOLKI DAMSKIE
z pisemną **2-letnią gwarancją najlepszego gatunku** poleca 7220 cała składnice
RUDOLFA NEUWELTA
pl. Marjacki 8, ul. Kazimierzowska 25, ul. Krakowska 25, ul. Gródecka 72, ul. Balonowa 3.

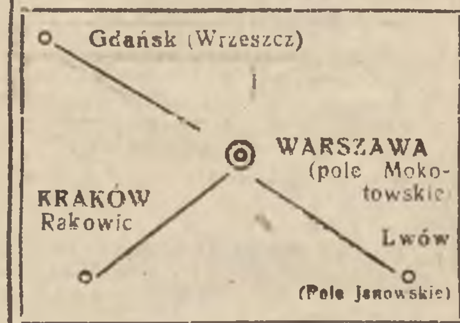
Najtańsze źródło zakupów
materjałów elektrotechnicznych, oraz wszelkie urządzenia w zakres elektrotechniki wchodzące. :-: :-:
KLEMENS POMPACH, Inż. MEHL
Lwów, Jagiellońska 18. (W podwórzu) 7375

MAGAZYN NUT POŁONIECKIEGO
Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1
posiada stale na składzie: **szkoły** na fortepian, skrzypce i wszelkie inne instrumenta, **ćwiczenia** polecane do nauki, wszelkie **edycje** od najtańszych poczawszy, partytury oper, utwory klasyczne i najnowsze. — Na żądanie wysyła się **bezpłatnie** katalogi. — Odwrotna wysyłka na prowincję. 7254

POLSKA LINJA LOTNICZA „AEROLLOYD“

ROZKŁAD LOTÓW na rok 1924
ważny od dnia 16-go września.
Komunikacja **codziennie** z wyjątkiem niedziel.

KIERUNEK LOTÓW:



ROZKŁAD LOTÓW:

Czas	Kierunek	Czas	Cena biletu
14.30 / 17.30	↓ Warszawa ↑ Gdańsk	12.00 / 9.00	zł. 65
14.00 / 17.00	↓ Warszawa ↑ Lwów	12.00 / 9.00	zł. 65
9.20 / 12.00	↓ Warszawa ↑ Kraków	16.30 / 14.00	zł. 50

UWAGI: Zniżkę 50 prc otrzymują w roku b. za przedstawieniem legitymacji: 1) Senatorowie i Posłowie sejmowi. 2) Oficerowie W. P., urzędnicy państwowi i samorządowi. 3) Członkowie Ligi Obrony P. P. i Aeroklubu i 4) Inwalidzi wojenni. Przewóz pasażerów, poczty lotniczej i towarów. Pocztę lotniczą należy nadawać w Głównych Urzędach Pocztowych. Pocztę i towary dostawia się w tym samym dniu.

INFORMACJE:
Warszawa, Nowy Swiat nr. 24, tel. 9-00.
Lwów, Hotel George'a, ul. Legjonów, tel. 6-10.
Gdańsk-Wrzeszcz, lotnisko, tel. 27-46.
Kraków: Biuro kolejowe, Szpitalna nr. 36, tel. 25-00.

ZARZĄD
7552 Warszawa, Nowy Swiat 24.

Mówca w kole Pań:
Pończochy nciane, flor i jedwabne
Kupujcie Panie piekne i zgrabne
U PFAUA Rynek 19 najtaniej dlatego,
Bo lokal **w sieniach** bez wejścia frontowego.

PAPIERY MASZYNOWE
STANISŁAW ABL
Legionów 11. Lwów Sykstuska 3

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że
„FAGOSOL“ jest uznanym środkiem przeciw **chorobom płucnym.** Zalecany przez powagi lekarskie **FAGOSOL** leczy: **Gruźlicę, Bronchit, Kaszel, Astmę i Koklusz.** Skład główny: **HENRYK FUKS**, Warszawa, Żórawia 4 a.
7189 Żądać w aptekach i składach aptecznych.



JUVENOL
Doskonała trwała
FARBA DO WŁOSÓW
Barwi szybko siwe włosy na naturalne kolory blond, bronzowy, szatyn i czarny. Łatwy sposób użycia oraz bezwarunkowa nieszkodliwość zjednały jej tysiące zwolenników. 7940
Do nabycia wszędzie.

Cena OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.: za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr.; w rubryce. kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gł., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pod; 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — ◎ ◎

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Klembusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.